

PAULINA ROSALSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Instytut Języka Polskiego

Krok po kroku, krok za krokiem, krok w krok
– konstrukcje składniowe czy jednostki języka?

Słowa kluczowe: operacyjna jednostka iterująca, przyimek, frazeologia, semantyka leksykalna, przysłówek

Ważnymi źródłami wiedzy użytkowników języka polskiego o związkach frazeologicznych (oprócz ich kompetencji językowej) są słowniki polszczyzny ogólnej i słowniki frazeologiczne. Nie jest jednak tajemnicą, że wiele z tych wyrażen, które w słownikach są opisywane jako frazeologizmy (pewnie nawet zdecydowana ich większość), nie doczekało się rzetelnej, szczegółowej analizy składniowo-semantycznej. A jeżeli do w dużej mierze intuicyjnych działań leksykografów dodać jeszcze ich różne podejścia metodologiczne, szczególnie wyraźne w przypadku frazeologii, nie mogą dziwić rozbieżności między tym, co i jak rejestrują poszczególne dzieła leksykograficzne. Do takich nieopisywanych dotąd szczegółowo wyrażen należą rejestrowane w słownikach jako frazeologizmy wielosegmentowe jednostki opisu słownikowego z formą wyrazu *krok*¹. Niniejszy artykuł jest próbą analizy

¹ Szczegółową analizę jednosegmentowych i niektórych wielosegmentowych jednostek z segmentem *krok* zaprezentowałam w Rosalska 2010, 2011. Prócz tego analiza wyrażen z segmentem *krok* pojawia się na marginesie rozważań innych autorów, m.in. Krystyny Cyry (1998), Katarzyny Węgrzynek (2000), Beaty Milewskiej (2003) czy Piotra Wojdaka (2004). Dwa związki frazeologiczne z segmentem *krok* (*stąd tylko krok do*

składniowo-semantycznej niewielkiego wyimka wyrażen z segmentem *krok*, wyodrębnionych w słownikach ogólnych języka polskiego oraz w słownikach frazeologicznych jako osobne hasła. Jej celem jest przede wszystkim wskazanie granic jednostek leksykalnych², czyli bytów stanowiących niepodzielne całości semantyczne i – jako takie – będących z metodologicznego punktu widzenia najlepiej uzasadnionymi jednostkami opisu w słownikach. Zakres moich rozważań obejmuje trzy hipotetyczne jednostki leksykalne – *krok po kroku*, *krok za krokiem* i *krok w krok* – które łączy wspólna cecha formalna; dwukrotne wystąpienie wyrazu *krok*. Fakt powtórzenia segmentu skłania do analizy wymienionych wyrażen w kontekście jednostek iterujących i problemu iteracji w ogóle³.

W pierwszej kolejności zajmę się wyrażeniami *krok po kroku* i *krok za krokiem*⁴, z których przynajmniej jedno znaleźć można w każdym z przeanalizowanych przeze mnie słowników. W SFWP, SFzB, a przede wszystkim w ISJP i USJP, należących do najnowszych słowników ogólnych języka polskiego, wyrażenia te są notowane jako jednostki synonimiczne⁵. Por.

[czegoś], co *krok*, to _) notują także sondy słownikowe (Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993: 178; Bogusławski, Danielewiczowa 2005: 129).

² Koncepcję jednostki leksykalnej, powstałej w oparciu o teorię jednostki języka (Bogusławski 1976, 1987 i in.), przyjmuję za Maciejem Grochowskim (1982: 28).

³ O związkach frazeologicznych opartych na reduplikacji (tzw. frazeologizmach tautologicznych) funkcjonujących w językach słowiańskich pisze m.in. Izabela Daszczyńska (1997). Autorka nie wspomina jednak o frazeologizmach z powtórzonym segmentem *krok*.

⁴ Pomijam analizę wyrażenia, które pojawia się w SJPdor i w SFJP: *wypierać co lub kogo krok po kroku*, gdyż jest to ewidentne połączenie jednostek (por. *wypierać coś / kogoś powoli / stopniowo itd.*, *eliminować / usuwać itd. coś / kogoś krok po kroku*).

⁵ Nie chcę w tym miejscu podejmować prób szczegółowego opisu znaczeń tych jednostek, gdyż z całą pewnością jest to zadanie wymagające osobnej, obszernej analizy. Wstępnego rozpoznania komponentów ich sensu (w poszukiwaniu w ich strukturach semantycznych ewentualnych komponentów związanych z pojęciem ‘tempa’) podjęła się w swojej monografii Dagmara Maryn (2009). Z jej krótkiej analizy rozpoczynającej się przeglądem definicji słownikowych wynika, że istnieją dwie jednostki leksykalne (*krok po kroku* i *krok za krokiem*) służące do orzekania o ‘stopniowości’ tego, co jest komunikowane w zdaniu za pomocą czasownika. Dodatkowo autorka odnajduje w wyrażeniu *krok za krokiem*, współwystępującym w zdaniu z czasownikami ruchu, komponent semantyczny ‘wolno’. Przegląd zdań z korpusów internetowych (Narodowy Korpus Języka Polskiego (NKJP), Korpus IPI PAN, Korpus PWN) pokazuje, że wyrażenia *krok po kroku* i *krok za krokiem* w wielu kontekstach mogą funkcjonować zamiennie bez odczuwalnej zmiany znaczenia (patrz także Maryn 2009: 166). Z drugiej strony nie zawsze jest to

(D1) ‘Jeśli robimy coś **krok za krokiem** lub **krok po kroku**, to robimy to stopniowo, powoli, ale tak, aby osiągnąć zamierzony cel’ (ISJP)

(D2) Krok za krokiem, krok po kroku ‘bardzo wolno, pomału, stopniowo’ (USJP)

Wątpliwość co do tego, czy wyrażenia *krok po kroku* i *krok za krokiem* są leksykalnymi jednostkami języka, nie jest niczym nieuzasadnionym. Wystarczy zdania typu:

(1) *Krok po kroku wstępował w grząską i lepłą otchłań.*

(2) *Chwył swój neseser, ale szedł powoli, krok za krokiem, wciąż czując w sobie to leciutkie dotknięcie chłodu, które rozlewało się w piersiach parzącą, bolesną falą.*

zestawić ze zdaniami takimi jak:

(3) *Zaczął ostrożnie, metr po metrze, wycofywać się z zarośli, a gdy poczuł się bezpieczny i dobrze osłonięty, przedarł się szybko przez krzaki, zeskoczył ze skarpy, w napięciu przeczekał kilka chwil.*

(4) *Wypilał całe mleko kubek po kubku.*

(5) *Mijała godzina za godziną, co chwila nerwowo wyglądałem przez okno, ale jej tam nie było.*

(6) *Chociaż niczego nie zmieniałam w swojej diecie już od kilku tygodni, teraz właśnie zaczęłam chudnąć kilogram za kilogramem.*

możliwe, przy czym trudno wskazać jakiegokolwiek reguły blokujące ich substytucję. Testy opierające się na zdaniach preparowanych nie są w tym wypadku miarodajne z powodu nacechowania stylistycznego problematycznych wyrażen; ich wynikiem jest zwykle nie stwierdzenie dewiacji lub poprawności testowanych zdań, ale wskazanie „lepiej lub gorzej brzmiących”. Dlatego też słuszność stwierdzenia Maryn o tym, że w wyrażeniu *krok za krokiem* współwystępującym z czasownikami ruchu (przemieszczania się) jest komponent semantyczny ‘wolno’, można podważyć zdaniami znalezionymi w Internecie, por. *Leniuchowanie na plaży zarzuciliśmy i w dalekie podróże ruszyliśmy. Parasole w rękach trzymając, mężnie i dziarsko, krok za krokiem podążając!, Idą żwawo krok za krokiem wraz ze śmierci szarym wzrokiem.* O zdaniach tego typu (a także preparowanych, jak np. *Jan szybko, krok za krokiem, zdążył na spotkanie z Marią.*) nie można (przynajmniej opierając się jedynie na intuicji językowej) kategorycznie orzec, że są poprawne lub sprzeczne.

We wszystkich powyższych przykładach wyrażenia oparte na powtórzeniu rzeczownika informują o pewnym następstwie, podkreślają stopniowość jakiejś czynności (jakiegoś procesu). *Krok* w takich połączeniach (a przynajmniej w ich części) nie wydaje się funkcjonować w sposób wyjątkowy, nieregularny. Dlatego odrębnych jednostek – wyspecjalizowanych w tworzeniu tego typu konstrukcji – należy się doszukiwać raczej w przyimkach *po* i *za*. Część tego typu jednostek wyodrębnia i opisuje Adam Dobaczewski, definiując przy tym samo pojęcie *operacji iterującej*. Por.:

Jednostka operacyjna (operacja) iterująca – operacja, której *operandum* jest wyrażenie *w* reprezentujące klasę niezamkniętą (będące jednostką lub połączeniem jednostek), a produktem jest powtórzenie wyrażenia *w* (czyli wystąpienie co najmniej dwukrotne: *w w...*; z ewentualnymi dodatkowymi wykładnikami) w obrębie jednej całości wypowiedzeniowej (fonologicznej frazy zdaniowej). (Dobaczewski 2009: 29)

Podział nadrzędny opisywanych przez Dobaczewskiego jednostek opiera się na obecności wykładników segmentalnych w strukturze powierzchniowej wyrażenia (Dobaczewski 2009: 30–31). Ciągi *krok po kroku* i *krok za krokiem* są realizacjami operacyjnych jednostek iterujących z wykładnikami segmentalnymi.

Dobaczewski dokonuje ponadto podziału jednostek, które mogą wystąpić w otoczeniu dwóch takich samych leksemów. Por.:

Teoretycznie mamy więc dwa typy jednostek dopuszczających iteracje: pierwszy to ten, w którym wypełnienie identycznymi jednostkami jest obligatoryjne, jednostki takie są wyraźnie w iterowaniu wyspecjalizowane; drugi to wypełnienie identycznymi jednostkami pozycji przewidzianych również (należałoby raczej powiedzieć: zasadniczo) dla różnych elementów. (Dobaczewski 2009: 28)

Obydwa wyrażenia oparte są na jednostkach nie tylko dopuszczających iteracje, ale wręcz ich wymagających, co potwierdzają po części słowniki języka polskiego; USJP notuje następujące jednostki opisu:

(D3) *po* ‘wprowadza nazwę rzeczy, użytą również bezpośrednio przed przyimkiem, i wraz z tymi nazwami komunikuje, że z każdą kolejną rzeczą

danego rodzaju dzieje się to samo, co działo się wcześniej z inną rzeczą tego samego rodzaju’ (USJP).

(D4) *za* ‘przyłączając nazwę odcinka czasu do użytej już wcześniej tej samej nazwy, komunikuje, że te same odcinki następują po sobie kolejno, jeden po drugim’

Podobne treści znaleźć można w ISJP:

(D5) ‘Słowem **po** wprowadzamy nazwę użytą już przed tym słowem, aby zaznaczyć, że z każdą kolejną osobą lub rzeczą objętą tą nazwą dzieje się to samo, co z poprzednią.’ *Z taśmy spadała rolka po rolce... Przeglądała tekst strona po stronie.*

(D6) ‘Słowem **za** przyłączamy nazwę odcinka czasu do użytej już wcześniej tej samej nazwy, aby powiedzieć, że te same odcinki następują po sobie kolejno, jeden po drugim.’ *Upływa dzień za dniem, a listu nie ma... Mija jej beztrasko rok za rokiem, pracy szukać nie próbuje.*

Powyższe opisy nie do końca przystają do interesujących mnie przykładów użycia, przede wszystkim z powodu ograniczeń, jakie narzucają te definicje. Interesujące mnie *po* może bowiem stać w otoczeniu nie tylko nazw osób bądź przedmiotów, ale też na przykład w otoczeniu nazw odcinków czasu:

(7) *I tak, minuta po minucie, budzi się w nas podejrzenie, czy aby nie pasuje tu powiedzenie o owych malarzach, którzy odtwarzają szczegóły przeszłości: kto w takiej chwili widzi guziki kostiumów, nie widzi historii.*

(8) *Zapewniam cię, że wszystko, co było siedem lat temu, pamiętam dzień po dniu i godzina po godzinie.;*

z kolei w otoczeniu *za* mogą stać nie tylko nazwy odcinków czasu, ale też na przykład nazwy artefaktów:

(9) *Czy nie przypominacie sobie, że Sherlock Holmes, zanim przystąpił do akcji, zamykał się u siebie na górce, grał na skrzypcach, palił fajkę, pił herbatę za herbatą i myślał.*

(10) *Nudziło mi się strasznie, z nudów czytałam książkę za książką, albo po prostu spałam.*

Natomiast co do przyimka *w* funkcjonującego wyłącznie w otoczeniu dwóch jednakowych leksemów, sytuacja przedstawia się nieco inaczej. USJP wyróżnia następującą jednostkę:

(D7) *w* ‘w związkach frazeologicznych łączy dwie formy tego samego rzeczownika w konstrukcję, która komunikuje, że dane zdarzenie się powtórza albo dany przedmiot jest bardzo podobny do innego, tego samego rodzaju’

Nie może tu oczywiście chodzić o leksykalną jednostkę języka, skoro wyróżnione *w* może funkcjonować jedynie w związkach frazeologicznych (czyli jedynie jako segment większych całości semantycznych). W związku z tym brak w ISJP⁶ osobnej definicji dla przyimka *w* w funkcji jednostki konstytuującej wyrażenie z powtórzeniem elementu jest słuszny. Jeżeli rzeczywiście interesujące mnie *w* występuje jedynie w związkach frazeologicznych, to automatycznie rozwiązany zostaje problem tego, czy wyrażenie *krok w krok* jest leksykalną jednostką języka, czy konstrukcją syntaktyczną. Zanim jednak przejdę do analizy funkcjonowania tego wyrażenia w zdaniach, chcę zwrócić uwagę na inny problem.

Istnienie operacyjnych jednostek iterujących *_po_* i *_za_* nie wyklucza istnienia niezależnie od nich jednostek *krok po kroku* i *krok za krokiem*. Rozpoczynając poszukiwania takich kontekstów, w których wyrażenia te mogą być traktowane jako niepodzielne całości semantyczne, warto w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na to, jakie funkcje syntaktyczne mogą pełnić w zdaniach wyrażenia oparte na operacjach iterujących (lub też homonimiczne względem tych wyrażen leksykalne jednostki językowe). Zleksykalizowanych całości można się bowiem doszukiwać tylko w takich kontekstach, w których omawiane wyrażenia pełnią funkcję wyrażen przysłówkowych⁷;

⁶ Jednym z podstawowych założeń metodologicznych ISJP jest to, że jednostkami opisu w tym słowniku mają być jednostki leksykalne, a nie ich połączenia czy elementy współtworzące je formalnie, niemające samodzielnego znaczenia.

⁷ O składni wewnętrznej i zewnętrznej (w ujęciu transformacyjno-generatywnym) m.in. wyrażenia *krok po kroku* (a także takich ciągów jak *oko w oko*, *twarzą w twarz* czy *ramię w ramię*) pisze szerzej Węgrzynek (2000). Testy składniowe, jakie stosuje autorka, odnoszą się do całej grupy wyrażen wielosegmentowych o funkcji przysłówkowej (nie tylko tych kilku wymienionych w tekście), a wnioski płynące z jej analizy można bez przeszkód odnieść także do wyrażen *krok za krokiem* i *krok w krok*.

w pozostałych wypadkach – o ile mamy do czynienia z poprawnymi zdaniami – wydobycie znaczenia iterowanej jednostki zawsze jest wykonalne. Por.:

- (11) *Przesłuchiwał taśmę po taśmie.*
- (12) *Nagrywał zdanie po zdaniu.*
- (13) *Czytał wiersz po wierszu.*
- (14) *Stawiał krok po kroku*⁸.
- (15) *Upływa dzień za dniem, a listu nie ma.*
- (16) *Mija jej beztrząsło rok za rokiem, a pracy szukać nie próbuje.*
- (17) *Stawiał niepewnie krok za krokiem.*

Problematyczne wyrażenia z powtórzonym elementem oparte na przyimku w mogą natomiast wystąpić jedynie jako przysłówki⁹. Por.:

- (18) *Szli łeb w łeb.*
- (19) *Stanęłam oko w oko / twarzą w twarz ze swoim największym wrogiem.*
- (20) *Chodziłam za nim krok w krok jak oczarowana.*
- (20a) **Chodziłam za nim, stawiając / robiąc krok w krok jak oczarowana.*

Kluczem do odróżnienia jednostek wieloelementowych interesującego mnie typu od identycznych formalnie konstrukcji syntaktycznych jest możliwość wskazania znaczenia elementu, który jest w wyrażeniu powtarzany. Istotne jest także to, że zdania, w których problematyczne wyrażenie nie jest w całości jednostką języka, można uzupełnić dodatkowym elementem czasownikowym i tym samym spowodować zmianę funkcji składniowej tego wyrażenia¹⁰. Por.

⁸ Zdanie (14) wydaje się nieco mniej naturalne niż np. zdanie (17), jednak nie chcę mówić o jego dewiacyjności. Korpus PWN notuje dwa zdania realizujące połączenie czasownika *stawiać* z wyrażeniem *krok po kroku*. Oba te zdania uznaję za akceptowalne. Por. (14a) *Będziemy z synem, każdy w swoim bucie, stawiać krok po kroku aż dojdziemy do celu – zapewnia artysta.*, (14b) *Bohater w jasnej plamie światła ostrożnie, ale zdecydowanie stawia krok po kroku, a widownia, wstrzymując oddech, śledzi jego poczynania.*

⁹ Możliwe są nieprzysłówkowe użycia identycznych kształtów, jednak w przeciwieństwie do wyrażen opartych na opisywanych tu przyimkach *po* i *za* powtórzenie w nich tego samego elementu jest czymś zupełnie przypadkowym, por. *Uderzyłam swoją twarzą w twarz Marka.*, *Ustawiając naczynia wstawiłam kubek w kubek.*

¹⁰ Jednocześnie w wyrażeniach tych zachodzą pewne zmiany akomodacyjne; we frazie przysłówkowej wyrażenia oparte na jednostce *_za_* realizują schemat NP_{nom} *za* NP_{inst}.

(1a) *Stawiając krok po kroku, wstępował w grząską i lepłą otchłań.*

(2a) *Chwycił swój neseser, ale szedł powoli, stawiając krok za krokiem, wciąż czując w sobie to leciutkie dotknięcie chłodu, które rozlewało się w piersiach parzącą, bolesną falą.*

(3a) *Zaczął ostrożnie, przesuając się metr po metrze, wycofywać się z zarośli, a gdy poczuł się bezpieczny i dobrze osłonięty, przedarł się szybko przez krzaki, zeskoczył ze skarpy, w napięciu przeczekał kilka chwil.*

(4a) *Wypiłam całe mleko, wlewając w siebie kubek po kubku.*

(6a) *Chociaż niczego nie zmieniałam w swojej diecie już od kilku tygodni, teraz właśnie zaczęłam chudnąć, tracąc kilogram za kilogramem.*

Znacznie trudniej jest zmodyfikować w ten sposób zdania, w których interesujące mnie wyrażenia tworzą, jak sądzę, niepodzielne całości semantyczne. Por.:

(21) *Krok za krokiem robota posuwała się naprzód.*

(21a) **Wykonując / robiąc / stawiając krok za krokiem, robota posuwała się naprzód¹¹.*

(22) *Krok po kroku odzyskiwałem zaufanie mojej córki.*

(22a) **Wykonując / robiąc / stawiając krok po kroku, odzyskiwałem zaufanie mojej córki.*

Wydobycie znaczenia samego *kroku* w wyrażeniach *krok po kroku* i *krok za krokiem* uzależnione jest od semantyki czasownika, z którym się łączą, i możliwe jest tylko w tych zdaniach, w których jest mowa o pieszym przemieszczaniu się. W wypadku zdań takich jak (21) i (22) praktycznie niemożliwe jest wskazanie znaczenia *kroku* jako osobnej jednostki języka. Podobnie jest zresztą z wyrażeniem *krok w krok* (w każdym kontekście). Potwier-

jednak gdy pierwszy człon wyrażenia przechodzi na pozycję dopełnienia, kontekst lewostronny jednostki iterującej dostosowuje się do wymagań składniowych czasownika, zmieniając jednocześnie schemat wyrażenia na NP_{acc} *za* NP_{inst}. Analogicznie dzieje się w przypadku wyrażen opartych na jednostce *_ po _* (por. NP_{nom} *po* NP_{loc} → NP_{acc} *po* NP_{loc}).

¹¹ Zdanie to jest dewiacyjne nie tylko z uwagi na to, że pojawienie się w nim imiesłowu powoduje konieczność interpretowania powtórzonego segmentu *krok* jako wyrażenia nazywającego konkretny ruch, ale także dlatego, że w zdaniu brak wymaganego przez ten imiesłów agensa.

dzeniem tego, że należy je traktować jako niepodzielną całość semantyczną, jest dodatkowo nieregularność przyłączania rzeczowników przez przyimek *w*. O ile wspomniane wyżej jednostki *_po_ i _za_* otwierają miejsca dla bardzo szerokiej – jeśli nie nieograniczonej – grupy rzeczowników, to w schemat N_{nom} *w* N_{acc} (ewentualnie N_{inst} *w* N_{acc} – wyjątkowo dla wyrażenia *twarzą w twarz*), który realizowany w zdaniu tworzy grupę przysłówkową, wpisuje się zamknięta i niewielka grupa rzeczowników, tworząc przy tym wyrażenia dobrze utrwalone w języku, takie jak: *krok w krok, oko w oko, twarzą w twarz, raz w raz, kropla w kroplę, jota w jotę, toczka w toczkę, ramię w ramię, kubek w kubek*¹².

Należy się jednak zastanowić, czy ciąg *krok w krok* nie jest jedynie częścią reprezentacji formalnej jednostki, skoro SJPdor i MSJP notują propozycje jednostek o kształcie *ić chodź itp. za kim krok w krok*. Połączenie wyrażenia *krok w krok* z konkretnymi czasownikami nie przesądza w tym wypadku o konieczności „poszerzenia” jednostki (na co zresztą wskazuje skrót „itp.” włączony do jej reprezentacji formalnej), a jedynie jest sugestią jej łączliwości semantycznej. Czasowniki, które przyłączają wyrażenie *krok w krok*, tworzą klasę otwartą. Materiał korpusowy dostarcza wielu przykładów zdań, w których omawiane wyrażenie znajduje się w otoczeniu czasowników innych niż *ić* czy *chodź*. Por.

(23) *Od tego czasu chodzili za mną tajni agenci małej dziewięcioletniej dziewczynki, śledzili krok w krok.*

(24) *Za tą kulą snuć się muszę krok w krok.*

(25) *Bałam się Księżnej i jej uważnych oczu, bałam się Zamczyska, jego ciemnych komnat, sześciopalczastego z czerwonymi oczyma i milczącego Onego, który towarzyszył mi krok w krok, a noce spędzał pod drzwiami mojej sypialni.*

(26) *Stary Kruczek włókł się za nim krok w krok.*

Niektóre słowniki kształtom *krok za krokiem* i *krok w krok* przypisują aż dwa znaczenia. Por.:

¹² W analizie Daszczyńskiej pojawiają się także inne frazeologizmy tego typu, por. *oczko w oczko, słowo w słowo, litera w literę, ręka w rękę* (Daszczyńska 1997).

(D8) ‘Jeśli idziemy **krok za krokiem**, to idziemy bardzo wolno.’ *Świecąc latarkami, krok za krokiem jęliśmy zstępować w dół po wąskich stopniach schodków.* (ISJP)

Por. (D1)

(D9) ‘Jeśli ktoś chodzi za kimś **krok w krok**, to wszędzie chodzi za nim i stale przy nim jest.’ *Chodziłam za nim krok w krok jak oczarowana.* (ISJP)

(D10) ‘Jeśli ktoś chodzi przy kimś **krok w krok**, to idzie równo obok niego.’ *Wsuwała mu rękę pod ramię i szli krok w krok, nie rozmawiając wcale.* (ISJP)

(D11) Krok za krokiem ‘powoli, stopniowo’ (WSF)

(D12) [ktoś] (idzie, posuwa się) krok za krokiem ‘bardzo wolno; też: wolno, ale z namysłem, też: ostrożnie’ (WSF)

(D13) Krok w krok ‘tuż, tuż, bezpośrednio za kimś’ (WSFzp)

(D14) Krok w krok ‘bez przerwy’ (WSFzp)

(D15) Towarzyszyć komu krok w krok, chodzić za kim krok w krok ‘śledzić kogo’ (WSFzp)

Nie ma jednak wystarczającego powodu, dla którego należałoby wyróżnić aż dwa homonimiczne związki frazeologiczne konstytuowane przez którykolwiek z trzech interesujących mnie ciągów. Jednostka odnotowana w definicjach (D1) i (D11) została omówiona wcześniej, podobnie jak wyrażenia odnoszące się jedynie do sposobu chodzenia (czy szerzej – przemieszczania się) w każdym kontekście stanowiące połączenia jednostek; funkcją konstrukcji opartych na omówionej pokrótce jednostce iterującej *_ za _* jest podkreślenie, że czynność (w tym wypadku przemieszczania się) odbywa się stopniowo.

Dwóch odrębnych znaczeń nie doszukiwałabym się także w wyrażeniu *krok w krok*. Faktem jest, że porównanie parafraz zdań ilustrujących obie definicje może skłaniać do przekonania o tym, że omawiane wyrażenie komunikuje w tych zdaniach dwie zupełnie różne treści. Por.

(27) *Chodziłam za nim krok w krok jak oczarowana.*

(27a) *Chodziłam za nim wszędzie jak oczarowana.*

(28) *Wsuwała mu rękę pod ramię i szli krok w krok, nie rozmawiając wcale.*

(28a) *Wsuwała mu rękę pod ramię i szli równo, nie rozmawiając wcale.*

Nie należy jednak zdań (27) i (28) traktować jako dokładnych parafraz zdań (27a) i (28a) i – co z tego wynika – nie należy na ich podstawie wyrazów *wszędzie* i *równo* uznawać za synonimy wyrażenia *krok w krok*. To, że powyższe zdania opisują nieco odmienne sytuacje, nie musi wcale wynikać z dwuznaczności wyrażenia *krok w krok*. Szukając analogii do problemu określenia liczby znaczeń tego wyrażenia, wróć jeszcze na chwilę do analizy zdań z omawianą wcześniej jednostką *_po_*. Por.

(29) *Tym razem metr po metrze, krzak po krzaku i budynek po budynku, przeczesano cały ogromny kompleks „Crna Rijeka” (Czarna rzeka) w rejonie Han Pijesk w Bośni.*

(29a) *Tym razem bardzo dokładnie przeczesano cały ogromny kompleks „Crna Rijeka” (Czarna rzeka) w rejonie Han Pijesk w Bośni.*

(30) *Dzień po dniu chudł coraz bardziej i nikt nie wierzył, że dzieje się tak tylko dzięki jego silnej woli.*

(30a) **Bardzo dokładnie chudł coraz bardziej i nikt nie wierzył, że dzieje się tak tylko dzięki jego silnej woli.*

Dlaczego w zdaniu (29) ciąg wyrażen opartych na wspomnianej jednostce można zastąpić wyrażeniem *bardzo dokładnie* i nie zmieni ono sensu, a nie jest to możliwe w wypadku zdania (30)? Wątpliwe jest, by w zdaniach tych realizowane były dwie różne jednostki *_po_*, tym bardziej że w każdym kontekście – bez wyjątku – wyrażenia oparte na tej jednostce podkreślają stopniowość wykonywania jakiejś czynności czy zachodzenia jakiegoś procesu.

Omawiane jednostki przymikowe otwierają po dwa miejsca walencyjne oznaczane przeze mnie do tej pory w sposób bardzo asekuracyjny jako „_”. Miejsca te wypełniają przede wszystkim rzeczowniki bez przydawek. Próby uzupełnienia tych miejsc rzeczownikiem z przydawką zwykle prowadzą do powstania zdań dziwnych, choć z całą pewnością mówienie w tym miejscu o ich dewiacyjności byłoby nadużyciem. Por.

(31) *Czytałam książkę za książką.*

(31a) *?Czytałam ciekawą książkę za ciekawą książką.*

- (32) *Przeszukałam cały pokój szafa za szafą.*
 (32a) [?]*Przeszukałam cały pokój zagracona szafa za zagraconą szafą.*
 (33) *Mijał dzień po dniu, a on nie wracał.*
 (33a) [?]*Mijał długi dzień po długim dniu, a on nie wracał.*
 (34) *Dzień po dniu poznawaliśmy się coraz lepiej.*
 (34a) [?]*Długi dzień po długim dniu poznawaliśmy się coraz lepiej.*
 (35) *Idąc do drugiego pokoju, stawiał wolno krok za krokiem.*
 (35a) [?]*Idąc do drugiego pokoju, stawiał wolno mały krok za małym krokiem.*
 (36) *Ostrożnie stawiał krok po kroku.*
 (36a) [?]*Ostrożnie stawiał mały krok po małym kroku.*
 (37) *Krok za krokiem posuwałam się naprzód.*
 (37a) [?]*Mały krok za małym krokiem posuwałam się naprzód.*
 (38) *Krok po kroku dochodziłam do celu.*
 (38a) [?]*Mały krok po małym kroku dochodziłam do celu.*

Dokładny opis jednostek iterujących *_po_* i *_za_* wymaga poświęcenia im osobnej uwagi. W moich rozważaniach poruszyłam tylko te kwestie, które bezpośrednio wiążą się z ustalaniem granic jednostek języka.

Powyższa analiza potwierdza leksykalny status rejestrowanych przez słowniki wielosegmentowych jednostek opisu opartych na powtórzonej formie wyrazu *krok* (*krok po kroku*, *krok za krokiem*, *krok w krok*). Jednocześnie pokazuje, że w kontekstach, w których wyrażenia *krok za krokiem* i *krok po kroku* odnoszą się do czasowników nazywających sposoby przemieszczania się (*Krok za krokiem zmierzał w jej kierunku.*, *Idź wolno, krok po kroku.*), jest możliwe wskazanie znaczenia reiterowanego elementu, a kształty te nie są aktualizacjami wspomnianych jednostek leksykalnych, a wynikiem działania operacji iterujących. Inaczej niż w przypadku tych dwóch ciągów wyrażenie *krok w krok*, o ile nie pełni w zdaniu funkcji przysłówka (*Chodził za mną krok w krok.*), należy traktować jako konstrukcję syntaktyczną, okazjonalnie opartą na przyimku i dwóch formach tego samego wyrazu.

Wykaz skrótów

- ISJP – BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- MSJP – SOBOL E. (red.), 1993, *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SFJP – SKORUPKA S., 1977, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.
- SFWP – S. BĄBA, J. Liberek, 2001, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN.
- SFzB – SOBOL E. (red.), 2008, *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SJPDor – DOROSZEWSKI W. (red.), 1997, *Słownik języka polskiego*, [CD-ROM], Warszawa: PWN.
- USJP – DUBISZ S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSF – MÜLDNER-NIECKOWSKI P., 2004, *Wielki słownik frazeologiczny. Wyrażenia, zwroty, frazy*, Warszawa: Świat Książki.
- WSFzp – DUBISZ S., SOBOL E. (red.), 2005, *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bibliografia

- BOGUSŁAWSKI A., 1976, O zasadach rejestracji jednostek języka, *Poradnik Językowy*, nr 8, s. 356–364.
- BOGUSŁAWSKI A., 1987, Obiekty leksykograficzne a jednostki języka, w: Z. Saloni (red.), *Studia z polskiej leksykografii współczesnej 3*, Białystok: Dział Wydawnictw Filii UW w Białymstoku, s. 13–31.
- BOGUSŁAWSKI A., DANIELEWICZOWA M., 2005, *Verba polona abscondita. Sonda słownikowa III*, Warszawa: Elma Books.
- BOGUSŁAWSKI A., WAWRZYŃCZYK J., 1993, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa: KLF UW.
- CYRA K., 1998, Warunki ekwiwalencji wybranych wykładników regularnego współwystępowania faktów, *Poradnik Językowy*, nr 10, s. 15–25.
- DASZCZYŃSKA I., 1997, Reduplikacja jako jeden ze sposobów pierwotnej derywacji frazeologicznej, w: M. Blicharski, H. Fontański (red.), *Współczesne tendencje rozwoju języków słowiańskich*, t. 2, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- DOBACZEWSKI A., 2009, Operacje iterujące w języku polskim (wprowadzenie do opisu), *Poradnik Językowy*, nr 9, s. 26–36.
- GROCHOWSKI M., 1982, *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń: Wydawnictwa UMK.
- MARYN D., 2009, *Polskie przysłowki tempa. Studium semantyczne*, Warszawa: BEL Studio.
- MILEWSKA B., 2003, *Przymyki wtórne we współczesnej polszczyźnie*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- ROSALSKA P., 2010, O wyrażeniach *na krok* i *o krok*. Przyczynek składniowo-semantyczny, *Linguistica Copernicana* 2(4), s. 175–188.
- ROSALSKA P., 2011, Jednostki jednoelementowe o postaci *krok*, *Tekstura* 1(2), s. 85–97.
- WĘGRZYNEK K., 2000, Cechy składniowe wyrażen frazeologicznych typu *oko w oko*, *Polonica XX*, s. 101–109.
- WOJDAK P., 2004, *Przysłowki polisegmentalne w modelu składniowym polszczyzny*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

Krok po kroku, krok za krokiem, krok w krok
– syntactic constructions or units of language?

(s u m m a r y)

The article presents a syntactic and semantic analysis of the expressions *krok po kroku* ‘step by step; one step at a time’, *krok za krokiem* ‘step by step; little by little’, and *krok w krok* ‘step in step’, which are described in the dictionaries as idioms. The analysis confirms the existence of the lexical units of Polish language *krok po kroku*, *krok za krokiem* and *krok w krok* but it also shows that in some contexts these expressions are the result of iterative operations.